

CLV LO W WARSZAWIE

TWARDO

PO
ZIEMI

WIOSNA
2025/2026



WIOSNA
WŚRÓD KWIATÓW

COMING OF AGE
CEREMONIES

FEMINIZM
W PIGULCE

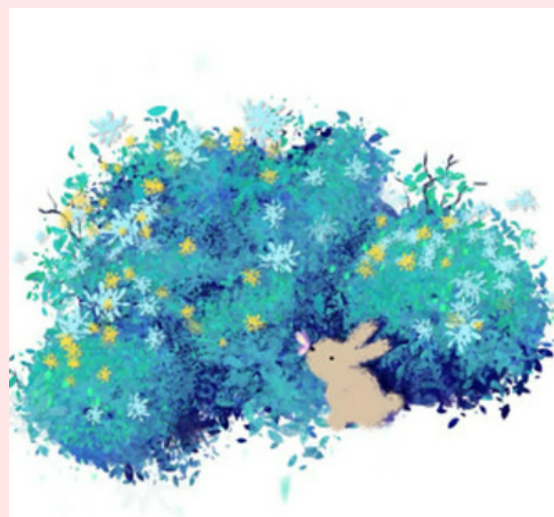
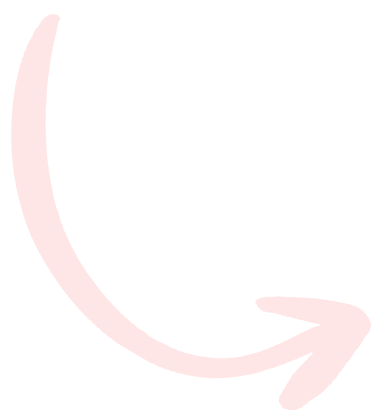
"TERYTORIUM
NIENKORPOROWANE"
i wiele więcej...

WIOSNO,
ILE NADZIEI
PRZYNIOSŁAS

redakcjaclv@gmail.com – email

@twardo_po_ziemi – ig

łapcie kod do gazetkowej
playlisty:)



Twardo po Ziemi

CLV Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami
Dwujęzycznymi im. Bohaterk Powstania
Warszawskiego

Redakcja:

Redaktor naczelna – Kalina Atalska i Zuzia Chilińska

Korekta – Maja Kalisińska

Artykuły – Natalia Jaworska, Marysia Garczyńska, Lidia Nowak, Helena Cichowlas, Iza Szumska, Julia Jachna, Kalina Atalska, Zuzanna Orzeł

Grafika – Ula Bentkowska, Nadia Regnowska, Lena Mróz, Kaja Kruczek

Skład – Kalina Atalska

Okładka - Paulina Markiewicz i Alicja Szalpak

Za opiekę merytoryczną i konsultacje językowe dziękujemy
Profesorowi Radosławowi Sobotce.

Spis treści:

1. Dlaczego Dzień Kobiet jest taki ważny? - feminizm w pigułce.....	2
2. Wiosna wśród kwiatów.....	3
3. Coming of age ceremony.....	4
4. Tradycje wielkanocne na świecie.....	5
5. Łącznik z samorządem.....	6
6. Ciasteczka wielkanocne.....	7
7. "Terytorium nieinkorporowane" - co wspólnego mają ze sobą niewolnictwo, prąd, Bad Bunny i firma Domino Sugar?.....	11

Dlaczego dzień kobiet jest taki ważny? - feminizm w pigułce

Maria Garczyńska 1a

Dzień kobiet jest ikoną i manifestem praw oraz feminizmu, w wielu umysłach rodzi się jednak pytanie - skoro kobiety w Polsce mogą głosować, prowadzić samochód i pracować, to czy nadal feminizm jest potrzebny? Warto wyjaśnić, że feminizm jest ruchem promującym sprawiedliwość, nie odnosi się tylko do kobiet, ale również mężczyzn i jest dla każdego. Bycie feministką/feministą to walczenie za ogół, osoby niepełnosprawne, queerowe, trans, ale też powstrzymywanie stereotypów i dyskryminacji, często skupia się na problemach, które dotyczą w większości kobiet, ale nie jest czarno-biała.

III fala ruchu (od początku lat 90) jest właśnie tym - destrukcją patriarchatu, obaleniem norm, uwzględnieniem mniejszości (etnicznych, religijnych czy seksualnych). Cele znacząco się zmieniają, teraz funkcjonujemy w zupełnie innych realiach, przez co niektórzy myślą, że feminizm jest przestarzały i zwyczajnie można go rzucić w kąt. W rzeczywistości jest on pełen inkluzywności i elastyczności, mimo że na początku został stworzony tylko do umożliwienia edukacji i głosowania.

8 marca przypomina nam o walce, która nadal trwa, zwłaszcza w krajach takich jak: Pakistan, Iran, Maroko, Jordania, Liban, Wybrzeże Kości Słoniowej, Mali, Syria, Czad lub Jemen.

Wspomina również historię, wielki protest, który rozpoczął się podczas rewolucji francuskiej, nabierał siły w XIX, przy pojawieniu się sufrażystek i ewoluuje aż do dziś. Dzięki feminizmowi kobiety w Polsce mają prawa i władzę, pracują, są chronione, mogą ubierać się, tak jak chcą i być kim chcą, spełniać marzenia. Nie we wszystkich krajach jest to standardem, dlatego powinniśmy zwrócić na to uwagę, ale również uczcić to, co udało się wywalczyć wszystkim kobietom przez lata.

W tym dniu apeluję o świadomość, bo dzień kobiet to nie tylko kwiaty i czekoladki, to zniszczone życia, bezskuteczne protesty i tysiące prób, które wreszcie dały skutek, ale nie wszędzie. Nie pozwólmy negować tego święta, ogłaszajmy go i przede wszystkim nie dajmy się stłumić.



Wiosna wśród kwiatów

Iza Szumska 1a

Wraz z nadejściem wiosny przyroda budzi się do życia. Po długiej zimie na łąkach, w ogrodach i parkach pojawiają się pierwsze kolorowe kwiaty. Nie tylko zachwycają one swoim wyglądem i zapachem, ale od wieków mają również szczególne znaczenie symboliczne.

W różnych kulturach i tradycjach kwiaty były sposobem wyrażania emocji, przekazywania wiadomości oraz symbolizowania ważnych wartości. Wiosenne rośliny są szczególnie kojarzone z nadzieją, odrodzeniem i nowym początkiem. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli wiosny jest przebiśnieg. Ten niewielki biały kwiat często pojawia się jeszcze wtedy, gdy na ziemi leży śnieg. Dlatego od dawna uważa się go za symbol nadziei, wytrwałości i zwycięstwa życia nad zimą. Przebiśniegi przypominają nam, że nawet po najtrudniejszym czasie przychodzi moment odrodzenia.

Kolejnym ważnym kwiatem wiosennym jest krokus. Jego fioletowe, żółte lub białe płatki można zobaczyć na łąkach i w parkach już w marcu. Krokusy symbolizują radość, młodość i energię. W wielu krajach uważa się je za znak nadchodzącego ciepła i dłuższych dni. Są także symbolem optymizmu i budzącej się natury.

Bardzo popularnym wiosennym kwiatem jest również tulipan. Pochodzi on pierwotnie z Azji, ale dziś jest uprawiany na całym świecie. Tulipany mają wiele kolorów, a każdy z nich ma swoje znaczenie.

Czerwone tulipany symbolizują miłość, żółte radość i przyjaźń, a białe niewinność i szacunek. Z tego powodu często wręcza się je jako prezent wiosną lub podczas różnych uroczystości.

Nie można zapomnieć także o narcyzach. Te żółte kwiaty są jednym z najbardziej charakterystycznych znaków wiosny. Narcyz symbolizuje odrodzenie, nowe początki oraz nadzieję. W wielu krajach pojawienie się narcyzów oznacza, że zima definitywnie się skończyła. W niektórych kulturach są one także symbolem szczęścia i pomyślności.

Innym pięknym kwiatem wiosennym jest hiacynt. Jego intensywny zapach i gęste kwiatostany przyciągają uwagę w ogrodach i parkach. Hiacynty symbolizują radość, szczerą oraz piękno natury. W dawnych czasach wierzono, że mogą przynosić szczęście i chronić dom przed złymi emocjami.

Wiosna to także czas pojawiania się stokrotek. Te małe, białe kwiatki z żółtym środkiem można spotkać niemal na każdej łące. Stokrotki symbolizują niewinność, prostotę i czystość. Często kojarzone są również z dzieciństwem i beztroską. W wielu krajach są symbolem naturalnego piękna i skromności.

Warto wspomnieć również o fiołkach. Te niewielkie, fioletowe kwiaty pojawiają się wczesną wiosną w lasach i ogrodach. Fiołki symbolizują skromność, wrażliwość oraz lojalność. W literaturze i sztuce często przedstawiają delikatność oraz ukryte uczucia.

Kwiaty od wieków towarzyszą ludziom w codziennym życiu. Dzięki swojej symbolice pomagają wyrażać emocje, które czasem trudno opisać słowami. Wiosenne rośliny przypominają nam przede wszystkim o nadziei, radości i nowych początkach. Gdy po zimie pojawiają się pierwsze kwiaty, świat staje się bardziej kolorowy i pełen życia. Wszystko rozkwita zapowiadając nowy początek.

Coming of age ceremony *Natalia Jaworska 3a*

W różnych kulturach przejście w dorosłość świętuje się na różne sposoby. Jest to ważny moment w życiu, ponieważ oznacza większą odpowiedzialność i nowe prawa, takie jak ukończenie liceum, rozpoczęcie studiów czy możliwość wyrobienia prawa jazdy. Dlatego wiele osób organizuje imprezy lub spotyka się ze znajomymi, aby świętować swoje osiemnaste urodziny. W zależności od kraju i tradycji moment ten jest jednak celebrowany w różny sposób.

Jedną z najbardziej popularnych tradycji jest Quinceañera, obchodzona w Meksyku i wielu innych krajach Ameryki Łacińskiej. Uroczystość odbywa się, gdy dziewczyna kończy 15 lat. Dzień zaczyna się mszą w kościele, a kończy przyjęciem przypominającym bal. Na tę okazję dziewczyna zakłada elegancką, bogato zdobioną suknię oraz specjalną koronę lub tiarę. Ważnym elementem uroczystości jest również pierwszy taniec z ojcem lub grupą przyjaciół.

Kolejna tradycja pochodzi z Japonii i jest nią Seijin no Hi, czyli Dzień Osiągnięcia Pełnoletności.

Obchodzą go osoby, które mają lub będą mieć w danym roku 20 lat. Z tej okazji kobiety zakładają kimono furisode, a mężczyźni garnitury lub tradycyjny strój hakama. W wielu miastach, na początku stycznia, organizowane są dla nich oficjalne ceremonie w ratuszach lub centrach kultury. Następnie uczestnicy spędzają czas z rodziną i przyjaciółmi.

Podobne ceremonie pochodzą również z Chin i Korei. W Chinach są to Guan Li i Ji Li, natomiast w Korei Gwallye i Gyerye. Są to tradycyjne rytuały symbolizujące wejście młodych ludzi w dorosłość.

Ostatnia tradycja pochodzi z Etiopii, a dokładniej z doliny Omo, i jest obchodzona przez plemię Hamer. Aby udowodnić, że chłopak stał się osobą dorosłą, musi przebiec po grzbietach byków, pokazując swoją odwagę przed wszystkimi mieszkańcami wioski. Osoby, którym uda się wykonać to zadanie, mogą następnie świętować razem z mieszkańcami, tańcząc i uczestnicząc we wspólnym posiłku.



Kaja Kruczek 2b

Tradycje wielkanocne na świecie

Helena Cichowlas 1a

Co kraj, to obyczaj – to powiedzenie idealnie opisuje obchody świąt Wielkanocnych na świecie. Jak wiadomo w Polsce dekorujemy pisanki, wypełniamy koszyczki chlebem, jajkami, wędliną oraz dodajemy cukrowego baranka. Wielu Polakom święta Wielkanocne mogą kojarzyć się ze słodkim smakiem babki cytrynowej lub pysznego, babcinego żurku. W innych krajach obchody tego święta wyglądają nieco inaczej, co pragnę przedstawić w moim artykule.

Hiszpania



W ramach obchodów „Semana Santa”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza „święty tydzień”, Hiszpanie uczęszczają na coroczną, tygodniową procesję, podczas której można podziwiać Cofradias ubranych w długie, czarne tuniki ze szpiczastymi kapturami przemierzających kolorowe miasto, udekorowane przez mieszkańców.

Natomiast jeżeli chodzi o Wielkanocne potrawy tego regionu, w tym czasie można skosztować np.: „mona de pascua” (kolorowych drożdżowych bułek, wypełnionych czekoladą), lub „potaje de garbanzos” (gulaszu z ciecierzycy, podawany ze szpinakiem).

Włochy



Jakie tradycje Wielkanocne są charakterystyczne dla Włoch? Co ciekawe, odpowiedź zależy od miasta, o które pytacie. W Trapani co roku ma miejsce 22-godzinna procesja, której trasa obejmuje całe miasto. San Biagio Platani można pozachwytać się rzeźbami chleba,

natomiast w Palermo bardzo popularne jest uczestnictwo w inscenizacjach tańców z diabłami. Pomimo tego, że w każdym mieście Wielkanoc obchodzi się w inny sposób, Włochów łączą potrawy serwowane na świątecznym stole, takie jak: „agnello al forno” (pieczony baranek), czy ciasto w kształcie gołębia – „colomba di Pasqua”.



Portugalia

Tradycje Wielkanocne w Portugalii nie różnią się od tych polskich w aż tak wielkim stopniu jakby mogło się wydawać. Tak jak w Polsce, Portugalczycy zanoszą palemki i gałązki oliwne do kościoła, aby je poświęcić. Dodatkowo, bardzo popularnym sposobem obchodzenia Wielkanocy w tej części świata jest praktykowanie tradycji jedzenia migdałów oraz hojnego obdarowywania rodziców chrzestnych z okazji Niedzieli Wielkanocnej. Natomiast do Paschalnych portugalskich potraw należą m.in.: folar (słodki lub wytrawny chleb z jajkiem), cabrito (pieczona jagnięcina podawana w Niedzielę Wielkanocną), czy dorsz jedzony podczas Wielkiego Piątku.

Grecja



W Grecji obchody tego wiosennego święta rozpoczynają się w Niedzielę Palmową, kiedy to miasta dekorowane są kolorowymi wstążkami i kwiatami, co według wierzeń Greków, przynosi im szczęście. Podobnie jak w Polsce, bardzo powszechnym jest, aby barwić pisanki na czerwono. Wielkanocnym przysmakiem jest „tsoureki”, czyli słodki chleb, który

można porównać do polskiej chałki.

Szwecja



O dziwo Wielkanoc w Szwecji przypomina amerykańskie Halloween. Paskkaerringar to tradycja, w ramach której dziewczyny przebierają się za wiedźmy, chodzą po okolicy krzycząc „Glad Påsk” (wesołych świąt) i zbierają słodycze.

Czechy



Oprócz święcenia koszyczków w Wielką Sobotę, z okresem wielkanocnym kojarzy nam się Lany Poniedziałek, podczas którego dla żartu oblewamy wodą znajomych czy rodzinę. W Czechach jednak ten dzień spędza się w nieco inny sposób. Mianowicie, panowie lekko uderzają kobiety pomlaskami po nogach, ponieważ powszechnym przekonaniem jest, że to zapewnia im wieczną młodość i piękno.

Łącznik z samorządem

Mówi się, że czas upływa szybciej, gdy sporo się dzieje. Samorząd Uczniowski może to potwierdzić, bo pełen roboty pierwszy kwartał 2026 naprawdę zleciał błyskawicznie.

Zaczęliśmy styczeń od rozstrzygnięcia konkursu na mikołajkowy słoik M&Msów. Szczęśliwy zwycięzca obliczył ich ilość - 8101!! Nie obyło się też bez dresscodeowych dni tematycznych - dnia piżamy, dnia y2k i oczywiście walentynek łączących się z pocztą walentynkową i hugcam. Po walentynkach nadszedł Dzień Kobiet (życzenia z tej okazji i mnóstwo innych filmów znajdziecie na naszym ig;)). Pojawił się też szkolny kaucjomat, dzięki któremu możecie pomóc nie tylko planecie, ale dołożyć swoją cegiełkę do (być może) stołu bilardowego. Aby dowiedzieć się co jeszcze można zrobić dla społeczności szkolnej zorganizowaliśmy warsztaty ze stowarzyszeniem Precedens. Można było porozmawiać o tym jak rozwiązywać problemy i walczyć o prawa uczniowskie. W tym samym tygodniu zapowiedzieliśmy też turniej ping-ponga, zgłoszenia do 24 marca!!

A co dalej? W planach mamy klub debatancki, spotkania z samorządem UW i SGH, dzień zdrowia psychicznego.. będzie się działo:). Jak chcecie być na bieżąco, a może nam coś zasugerować, to łapcie nasze ig : @su.bohaterki



Ciasteczka wielkanocne

Julka Jachna 1a

Lemon curd

Czas przygotowania: 5 minut

Czas gotowania: 20 minut

Liczba porcji: 350-380 ml kremu

Składniki:

□ 180-200 ml świeżego soku z cytryny - 4 średnie cytryny

□ skórka otarta z jednej cytryny

□ 3 duże jajka

□ 150 g cukru

□ 120 g masła



Krok 1: Zetrzyj skórkę cytryn

Sparz cytryny pod wrzątkiem, by je oczyścić. Na tarce zetrzyj skórkę z jednej cytryny.

Krok 2: Wymieszaj wszystkie składniki

W rondelku umieść świeżo wyciśnięty sok z cytryn, skórkę, cukier, całe jajka. Wymieszaj całość

trzepaczką. Postaw rondelk na kuchence. Ustaw małą moc palnika i dodaj również masło pokrojone na mniejsze kawałki.

Krok 3: Mieszaj aż do zagotowania

Ciągle mieszaj zawartość rondelka. Gdy masło już całkiem się rozpuści możesz odrobinę zwiększyć

moc palnika, nie przerywając mieszania. W momencie, gdy pojawią się pierwsze bąbelki (masa się zagotuje), ponownie zmniejsz moc palnika i mieszaj jeszcze kilka minut, do zgęstnienia kremu (krem powinien mieć konsystencję budyniu; czasem gotowanie może zająć więcej niż kilka minut, więc nie przejmuj się jeżeli Twój krem osiągnie pożądany efekt nawet po 15 minutach). Krem możesz od razu przełożyć do słoiczka i przechowywać po schłodzeniu w lodówce do 2 tygodni.

PORADY:

- jeśli chcesz, by Twój krem był mniej klarowny, dodaj więcej masła

- jeśli chcesz, by krem był bardzo gęsty to na chwilę przed jego wyłączeniem oprósz go płaską

łyżeczką mąki ziemniaczanej. Cały czas mieszaj, by nie powstały grudki. Warto też użyć do tego

małego sitka.

- jeśli w Twoim kremie mimo ciągłego mieszania powstały grudki, możesz do przetrzeć przez sitko.

Ciasteczka wielkanocne

Krucze ciastka

Czas przygotowania: 5 minut

Czas chłodzenia ciasta: 2 godziny

Czas pieczenia jednej blaszki: 14 minut

Liczba porcji: około 33 ciastka

Składniki:

□ 2 szklanki mąki pszennej tortowej - 320 g

□ 150 g masła - 3/4 klasycznej kostki o wadze 200 g

□ 80 g cukru pudru - 4 czubate łyżki oraz cukier do obsypania ciastek

□ 1 średniej wielkości jajko - do 55 g

□ do 1/3 łyżeczki aromatu - np. waniliowy



Krok 1: Przygotuj składniki

W misce umieść 2 szklanki mąki pszennej tortowej, czyli 320 gramów oraz 80 gramów cukru pudru, czyli około 4 czubate łyżki (jeśli chcesz mieć pewność, że ciastka nie będą za słodkie użyj trochę mniej cukru, gdyż na koniec i tak zostaną one obsypane cukrem). Dodaj 150 gramów pokrojonego w kostkę zimnego masła i wbij średniej wielkości jajko. Dodaj 1/3 łyżeczki dowolnego aromatu.

Krok 2: Zagnieć ciasto + chłodzenie

Składniki wyrabiaj dłońmi lub mikserem z hakami do ciasta kruchego. Postaraj się to zrobić szybko. Z ciasta uformuj kulę. Zawień ją w przezroczystą folię spożywczą i umieść w lodówce na dwie godziny lub w zamrażarce, na jedną godzinę.

Krok 3: Wycinaj ciasteczka

Dobrze schłodzone ciasto umieść na stolnicy lub na czystym blacie. Posyp blat odrobiną mąki, żeby ciasto się nie przyklejało. Ciasto rozwałkuj na placek grubości 3 mm i wytnij ciastka w kształcie jajka

(podpowiedź: możesz wyciąć je od kształtu łyżki za pomocą noża). W co drugim ciastku wytnij dziurkę. Wycięte ciasteczka ułóż na blasze wyłożonej papierem do pieczenia.

Krok 4: Upiecz ciastka

Blaszkę z ciastkami kruchymi umieść w piekarniku nagrzanym do 185 stopni z opcją pieczenia góra/dół lub 175 stopni z funkcją termoobiegu. Wybierz środkową półkę w piekarniku. Ciasteczka kruche piecz około 14 minut (do lekkiego zarumienienia). Przypilnuj, by za mocno się nie przypiekły. **Uwaga**, ciastka są kruche, więc poczekaj aż całkiem przestygną i dopiero zdejmuj je z blaszki.

Dodatkowo:

- możesz użyć innych kształtów do wycięcia ciastek
- możesz dodać barwnika spożywczego do kremu by nadać mu inny kolor (krem jest naturalnie żółty, więc może być potrzebna duża ilość barwnika, żeby nadać pożądany kolor)

Przekładanie ciastek

Krok 1: Posyp ciasteczka cukrem pudrem

Gdy ciastka całkowicie wystygną, wszystkie te, które mają dziurkę obsyp dokładnie cukrem pudem by osiągnąć efekt „białka jajka” (teoretycznie możesz zrobić to już po przełożeniu ciastek kremem, alenię ma gwarancji, że cukier się rozpuści, a „żółtko” będzie widoczne).

Krok 2: Przełóż ciastka kremem

Na pełne ciasteczka (te bez dziurki) nałóż trochę kremu i rozsmaruj go równomiernie po powierzchni. Nie nakładaj za dużo kremu, bądź za blisko krawędzi, gdyż może się on zacząć wylewać, szczególnie jeżeli krem nie jest zbyt gęsty.

Krok 3: Złóż ciastka

Na ciastko z kremem nałóż to posypane cukrem pudrem i gotowe!

“Terytorium nieinkorporowane” - co wspólnego mają ze sobą niewolnictwo, prąd, Bad Bunny i firma Domino Sugar?

Zuzanna Orzeł 3Mb

W świecie opanowanym przez międzynarodowe problemy takie jak globalne ocieplenie, wojny i konflikty wszelkiego rodzaju od Ukrainy po Bliski Wschód, zaostrenie się programu ICE czy nadużycie plastiku ostatnie kontrowersje wzbudził koncert w przerwie meczu finałowego na amerykańskim corocznym wydarzeniu Super Bowl. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że skala zainteresowania była niezwykle zawyżona ze względu na nikłą wartość jaką takowy występ mógłby wnieść. Niemniej jednak, muzyka od zawsze miała i będzie miała charakter polityczny, mimo że tylko część publiczności doszuka się w niej drugiego dna. Dlaczego więc to właśnie utwory Bad Bunny'ego wywołały takie poruszenie? Prostą odpowiedzią byłby fakt, iż jego przekaz silnie nawiązuje do aktualnych wydarzeń, na myśli mam oczywiście służbę federalną Stanów Zjednoczonych - ICE, zajmującą się “egzekwowaniem przepisów emigracyjnych i celnych wewnątrz kraju”.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy czym tak właściwie jest Puerto Rico. Przyznam, że sama do niedawna uznawałam ten obszar za kraj suwerenny. Okazuje się, że nie można mówić o nim jako o kraju, a jest to tytułowe “terytorium nieinkorporowane USA”, obecnie posiadające status wspólnoty. Niemówiąc po chińsku oznacza to, że obywatele zamieszkujący Puerto Rico posiadają typowe amerykańskie paszporty i są obywatelami USA, jednak omija ich możliwość głosowania w wyborach prezydenckich. Dlaczego nie są więc krajem, a może czemu wciąż nie zostali zinkorporowani - nie są 51 stanem? Kto na tym wszystkim zyskuje, i co sądzą sami portorykańczycy?

Słowem wstępu

Językiem urzędowym jest hiszpański oraz angielski, jednak w życiu codziennym mieszkańców wyspy stanowczo dominuje pierwszy z nich. Powodem są ponad cztery stulecia podległe kolonizatorom Królestwa Hiszpańskiego.

Od kolonii po wolność..., po kolonię?

Historia rozpoczyna się gdy Stany Zjednoczone wypowiedają Królestwu Hiszpańskiemu wojnę, pod pretekstem wyrównania dawnych rachunków, co ostatecznie doprowadza do wybuchu wojny hiszpańsko-amerykańskiej. Nie była ona długa, bo trwała zaledwie kilka miesięcy, jednak zakończyła się niewątpliwą wygraną USA, co miało obrócić losy uszkodzonej przez lata kolonializmu wyspy na ich korzyść. Jednak ku zaskoczeniu samych mieszkańców, zakończenie konfliktu poskutkowało jedynie przekazaniu kolonii z rąk jednego kolonizatora do rąk drugiego. USA traktowało Puerto Rico jak łup wojenny. Ludność, która została przywłaszczona wraz z nowym terytorium różniła od Amerykanów. Różnił ich nie tylko język i tradycje, ale też wygląd, co odwoziło USA od przyłączenia jej do kraju. Debata na temat słuszności Puerto Rico do zostania 51 stanem budzi kontrowersje po dziś dzień.

Kolonia → kolonia 2.0 → Commonwealth

Trofeum wygrania wojny hiszpańsko-amerykańskiej, jakim było dzisiejsze Puerto Rico, poskutkowało automatycznym przejściem kontroli nad wyspą, jak i wszystkimi ludźmi, którzy ją w tamtym czasie zamieszkiwali.

To był początek krótkich i periodycznych kadencji gubernatorów wyspy, pełniących wtedy funkcję pseudoprezzydentów. Co ciekawe, ów gubernatorzy przez ponad 50 lat wybierani byli przez jedną, tę samą osobę - prezydenta Stanów Zjednoczonych, który nawet nie rezydował na tym terytorium. Jakby tego było mało, gubernatorzy zwykle nie mieli doświadczenia jeśli chodzi o zarządzanie jakimkolwiek obszarem, (ponieważ wcześniej większość z nich służyła w wojsku), nie mówili po hiszpańsku, a rolę do jakiej zostawali wyznaczani traktowali niczym wyjazd służbowy. Co więcej, amerykańscy zarządcy Puerto Rico wykorzystywali władzę jaką posiadali przez ten krótki moment, by zjednoczyć sobie odpowiednich ludzi i zarobić na wyzysku lokalsów. I tak, to naprawdę miało miejsce.

Przytoczyć mogę chociażby historię drugiego gubernatora wyspy - Amerykanina mianowanego przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1900 roku - Charles'a Herbert'a Allen'a.

Charles Herbert Allen, był amerykańskim biznesmanem. Co może dużo o nim zdradzić to fakt, iż uwielbiał on ubierać się jak pułkownik, mimo że nigdy nie służył w wojsku i nie posiadał żadnego tytułu. Był to człowiek lubiący podporządkowywać sobie ludzi i czuć potęgę swojej władzy, nie tylko przez czyny, ale właśnie również przez ubiór o niej świadczący.

W momencie przejścia gabinetu gubernatora Allen nie zwlekał, od razu wziął się do pracy. Pracy oczywiście nie nad zadbaniem o mieszkańców wyspy i jej rozwojem, ale nad robieniem wszystkiego, co konieczne by zarobić jak

największy kapitał na podległym mu terytorium. Zaczął od wzniesienia podatków lokalnym pracownikom, a jednocześnie zwiększeniem wynagrodzenia amerykańskich wpływowych rezydentów i osobowości na wyspie.

Fundusze, które "ciężką pracą" (ciężką pracą tak, ale nie własną) udało mu się zebrać wyzyskując się na portorykańczykach przeznaczył na inwestycję w The American Sugar Refining Company. Później, gdy w 1901 roku sam zwolnił się ze swojej funkcji gubernatora, zajął się przywłaszczaniem coraz to większych ilości ziem portorykańskich zmieniając je w pola trzciny cukrowej. Zbiory przynosiły mu niemały zysk, ponieważ nie był on zobowiązany do wypłaty uczciwych płac za pracę portorykańczyków-niewolników na polach. Warunki były niezwykle wymagające, a wiek nie grał tutaj roli - zatrudnianie dzieci i młodzieży było na porządku dziennym. Spowodowało to nasileniem się ubytków czy często absencji edukacji w życiach młodych portorykańczyków, a efekty niepiśmiennictwa widoczne były na przestrzeni czasu i kolejnych generacji.

Bad Bunny podczas Super Bowl Halftime Show '26 położył silny nacisk na wrzechobecność trzciny cukrowej, tworzącej pewnego rodzaju labirynt. Ukazuje ona ignorancję Stanów Zjednoczonych względem dobrobytu mieszkańców na rzecz niemoralnego, lecz szybkiego zarobku i zysku. Zawarcie jej jako dominującego tła podkreśla pamięć oraz relatywną świeżość wydarzeń, który ostatecznie doprowadziły do uaktywnienia się ruchu niepodległościowego oraz mają .

niezaprzeczalny wpływ na obecną sytuację polityczną wyspy



Źródło: alamy

Gubernatorzy zmieniali się prawie co rok (lata 00 - 30 XX wieku), wszyscy byli amerykańcami i pośrednio zajmowali się tzw. "amerykanizacją" Puerto Rico. USA inwestowało w produkcję trzciny cukrowej, co niekoniecznie sprzyjało samym portorykańczykom, ponieważ wszyscy stali się zależni od pracy na plantacjach. Lokalni, indywidualistyczni farmerzy stracili swe ziemie na rzecz inwestycji w coraz to większe plantacje trzciny cukrowej. Mottem, które kierowało amerykańców była produkcja i import cukru na dużą skalę. Jedyną zaletą, jeśli można ją tak nazwać, było obniżenie się procentowego wskaźnika śmiertelności portorykańczyków dzięki wprowadzeniu nowoczesnych metod i leków z USA. Wszystko wskazywało na stabilny rozwój wyspy, jednak nie równał się on z dobrobytem samych mieszkańców. Amerykanie zyskiwali duży kapitał głównie napływający z plantacji cukru, a portorykańczycy pracowali za niskie, nieuczciwe płace w trudnych warunkach nie mogąc zaspokoić podstawowych potrzeb. Ów pseudorównowagę zaburzył Wielki Kryzys (lata 30 XX wieku), nasilony przez huragany. I tutaj dochodzimy do kolejnego odniesienia z koncertu Bad

Bunny'ego - iskrzące słupy energetyczne, odzwierciedlające częste awarie w dostawach prądu na wyspie spowodowane właśnie huraganami. Nie odnoszą się one tylko do huraganu San Felipe Segundo z 1928 roku, ale również do każdego po nim i przed nim. W tym już ówczesniejszych Maria (2017) i Fiona (2022).

"Apagón" - Bad Bunny

Que se vayan ellos, que se vayan
ellos
Lo que me pertenece a mí se lo
quedan ellos
Que se vayan ellos
Esta es mi playa, este es mi sol
Esta es mi tierra, esta soy yo
Esta es mi playa, este es mi sol
Esta es mi tierra, esta soy yo

Niech odejdą, niech odejdą.
To, co należy do mnie, zostanie im.
Niech odejdą.
To jest moja plaża, to jest moje słońce.
To jest moja ziemia, to jestem ja.
To jest moja plaża, to jest moje słońce.
To jest moja ziemia, to jestem ja.

źródło : tekstowo.pl

Apagón w dosłownym tłumaczeniu oznacza awarię w dostawie prądu. Poświęcenie całej piosenki na poruszenie tego tematu przez Bad Bunny'ego ukazuje jak powszechne, a jednocześnie uciążliwe jest to zdarzenie. Jest ono zdecydowanie cykliczne, gdyż stale przewija się w historii Puerto Rico.

Oczywiście nie wszyscy gubernatorzy Puerto Rico stawiali potrzeby prywatne nad dobro ogółu społeczeństwa, jednak do 1948 roku wszyscy z nich byli amerykańcami, wybieranymi bezpośrednio przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przez te ponad 50 lat rdzenni portorykańczycy nie mieli żadnej kontroli nad wyborem gubernatorów, i chcąc nie chcąc, podlegali USA. W tym okresie nasilał się podział społeczeństwa na 3 główne grupy - zwolennicy stanu obecnego związanego z USA (wspólnota), całkowite przyłączenie do USA (51 stan) oraz całkowite odzależnienie się od USA, czyli nacjonałiści dążący do niepodległości Puerto Rico.

W 1951 roku Puerto Rico otrzymało możliwość napisania własnej konstytucji i wyboru gubernatorów w klasycznych wyborach. Pierwszym został Luis Muñoz Marín, który początkowo przejawiał poglądy zmierzające ku niepodległości Puerto Rico. Cieszył się dużym poparciem - pełnił funkcję gubernatora przez 4 kadencje (w 5 nie przegrał, a z własnej woli w niej nie startował), więc może mógłby rządzić nawet dłużej. Jednak jego przeświadczenia uległy zmianom i ostatecznie to on sformułował, a następnie ujednoznacznili stosunki Puerto Rico z USA, gdyż to za jego panowania Puerto Rico stało się Commonwealth, czyli tym czym jest do dziś.

Luma Energy - wina nieustannie po stronie USA

Jeden z ostatnich huraganów - Maria (2017) spowodował podpisanie przez władze Puerto Rico kontraktu z zagraniczną firmą (nota bene, w połowie amerykańską) dostarczającą prąd - Luma

Energy, co miało ustabilizować sytuację. Jednak firma nie sprostała oczekiwaniom i nie spełniła warunków zawartych w kontrakcie, a awarie w dostawach prądu stale występują. Niebezpieczne są nie tylko dlatego, że zaburzają życie codziennie mieszkańców wyspy, ale przede wszystkim uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie instytucji społecznych takich chociażby jak szpitale, narażając pacjentów na pogorszenie się ich stanu zdrowia, a w skrajnych przypadkach nawet śmierć.

Walka o niepodległość

Głównym reprezentantem ruchu niepodległościowego stał się niejaki Pedro Albizu Campos. Jego rodzice pochodzili z odrębnych środowisk - matka była niewolnicą z Afryki, a ojciec Hiszpanem chwilowo przebywającym na wyspie. Nieobecni rodzice, dorastanie z ciotką i skrajne ubóstwo nie powstrzymało młodego Pedro od uzyskania stypendium na amerykańskim uniwersytecie. Przed obronieniem tytułu musiał wstąpić do wojska, gdzie napotkał rasizm ze strony amerykańskich żołnierzy, co mogło wpłynąć na jego negatywne nastawienie względem Stanów Zjednoczonych, a pośrednio również na nacjonalistyczną postawę w przyszłości. Był niezamowicie wykształcony, został adwokatem i biegle posługiwał się w ośmiu językach. Mógł zostać w bardziej rozwiniętym wtedy kraju od Puerto Rico, przyjął jedną z wielu licznych ofert pracy i ułożyć stabilne życie, jednak zamiast tej prostej drogi Pedro Albizu Campos powrócił do rodzinnego kraju, by walczyć o jego zasłużoną po tylu latach hiszpańskiego i amerykańskiego kolonializmu niepodległość.



Pedro Albizu Campos źródło : Wikipedia

Mężczyzna stał się twarzą nacjonalistycznego ruchu Puerto Rico, biorąc udział w wielu strajkach, przemowach, ale również brutalnych atakach. Należały do nich: próba morderstwa Luis'a Muñoz'a Marín'a (gubernatora Puerto Rico, o poglądach pro-commonwealth) czy próba zamordowania prezydenta USA Harry'ego S. Trumana. Po ostatnim ataku trafił do więzienia, z którego wyszedł po otrzymaniu ułaskawienia od samego Luis'a Muñoz'a Marín'a. Jednak Puerto Rico wciąż nie było niepodległe, co popychało Campos'a do dalszej walki.



W marcu 1954 roku nacjonaści napadli na Izbę Reprezentantów w Waszyngtonie D. C., o której zaplanowali podejrzany był Campos, toteż trafił ponownie do więzienia, gdzie amerykanie stale otruwali go promieniowaniem, co zostało później częściowo potwierdzone. Otrzymał wolność znów dzięki gubernatorowi Luis'owi Muñoz'owi Marín'owi, temu samemu człowiekowi, który był celem ataku zabójczego nacjonalistów zaledwie kilka lat wcześniej. Muñoz tak chętnie pomagał nacjonalistom, ponieważ nie był całkowicie im przeciwny. Sam na początku swojej kariery popierał suwerenność Puerto Rico, jednak z upływem czasu zmienił zdanie, gdyż uważał, że kraj nie był jeszcze gotowy do stania o własnych siłach. Toteż to on skomponował rozwiązanie jakim było Commonwealth. Subiektywnie mówiąc, może miał on nieco racji i zamiast działać pochopnie, bez rozważania konsekwencji (jak często nacjonaści), dbał o kompleksowy czy holistyczny dobrostan mieszkańców. Z drugiej strony niczego nie da się całkowicie przewidzieć, a Puerto Rico zasługiwało na suwerenność mimo wszystko.

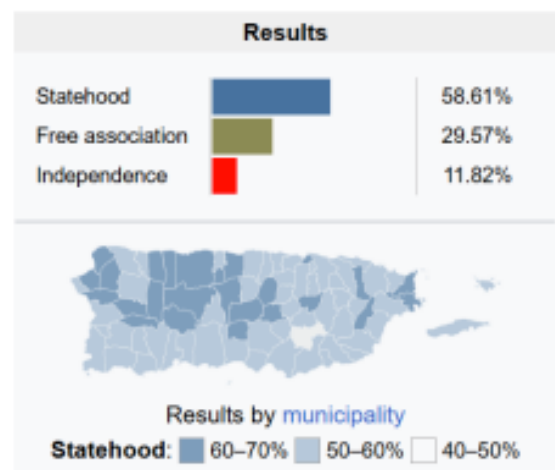
Bad Bunny w mniejszości

Dyskusja na temat statusu Puerto Rico wciąż trwa, a zdania od zawsze były podzielone na 3 główne grupy : pro-statehood pro-commonwealth pro-niepodległość Jak wiemy Bad Bunny mocno skupia się na ruchu pro-niepodległościowym, co można wydedukować z chociażby wszechobecnej na jego koncertach flagi niepodległości Puerto Rico czy tekstów j

go piosenek. Mogłoby to sugerować tę opcję jako najbardziej rozpowszechnioną i popieraną, jednak ostatnie referendum (5 listopada 2024) wewnątrz społeczności portorykańskiej zdradza rzeczywisty stan rzeczy.

Opcja Commonwealth w ostatnim głosowaniu została usunięta, co wywołało niemałe poruszenie. Zastąpiło ją Free Association (Wolne Stowarzyszenie), które można rozumieć jako niepodległość na specjalnych warunkach. Mimo że większość portorykańczyków (58,61%) pragnie zostać 51 stanem, wciąż nieco poniżej połowy dąży do jakiejś formy niepodległości, a najmniejszy procent zajmują zwolennicy całkowitej niepodległości, czyli sam Bad Bunny.

Jednak czy naprawdę bycie w mniejszości oznacza, że coś nie jest słuszne? Spójrzmy chociażby na ostatnie wybory prezydenckie u nas, w Polsce. Zostawiam to do waszej osobistej oceny.



źródło : Wikipedia

Ley 22 - Puerto Rico obecnie

Ley 22, czyli Ustawa 22 (teraz ustawa 60) umożliwia zagranicznym inwestorom (w tym Amerykanom) prowadzenie działalności na wyspie, ale z dużym uchyłkiem w ich stronę w formie zwolnienia z obowiązku płacenia podatków. Czyli mogą oni zarabiać na wyspie korzystając z wszystkich udogodnień i terenu, ale bez wkładu w fundusz państwowy, który nomen omen dąży do rozwoju państwa. Celem tej ustawy były zachęcenie inwestorów do otwierania działalności na uśpionej pod względem gospodarki wyspie, tym samym otwierając nowe miejsca pracy dla portorykańczyków. Sformułowanie "względem gospodarki" jest tutaj kluczowe, ponieważ to nie portorykańczycy mają na tym zyskać. Zyskują tylko zagraniczni inwestorzy, dlatego teraz mówi się dużo o słuszności zakładania firm i inwestowania w terenie Puerto Rico. Problemem jest fakt, iż nikt nie zyskuje jeśli nikt nie traci.

Ówczesne niewolnictwo

A kto w tym przypadku traci? Oczywiście portorykańczycy. Już wiele mieszkańców otrzymało tzw. "Aviso de 30 dias para desalojar", czyli dokument, który można pewnego dnia napotkać przed drzwiami mieszkania. Zmuszają on rezydenta do opuszczenia domu w terminie nie dłuższym niż 30 dni. Pokazuje to jaki naprawdę stosunek ma USA do swojego terytorium nieinkorporowanego, traktując tę ludność niczym pionki, które mogą porozstawiać na płaszy w sposób, który działa na korzyść tylko jednej ze stron. Pokusić można się o poniższe uproszczenie, ukazujące nam przejrzyste nastawienie Amerykanów do

portorykańczyków, które nie różni się niczym od tego sprzed 100 lat - okresu niewolnictwa. Wtedy niewolnikami byli rolnicy na plantacjach trzciny cukrowej, dziś "są" to pracownicy ośrodków turystycznych (np. hoteli). Oburzenie rośnie, co nasila strajki i przemoc nacjonalistów względem "oprawców".



Źródło: Bad Bunny - El Apagón - Aquí Vive Gente (Video Oficial) | Un Verano Sin Ti

Los Puerto Rico w końcu rękach portorykańczyków

Słowem zakończenia dziś portorykańczycy pierwszy raz od stuleci przepełnionych kolonializmem, niewolnictwem, amerykanizacją i strajkami mają możliwość zadecydowania o własnym losie w nadchodzącym referendum. Większość ludzi w 1900 roku wybrałaby drogę do tak długo prokrastynowanej niepodległości, jednak zmiany, które nastąpiły przez ostatnie 126 lat wpłynęły na słuszność takiego wyboru. Może ludność zdążyła już wyprzeć dystalne wspomnienia bycia kolonią, ale czy bycie Commonwealth lub 51 stanem to prawie nie to samo? Kolejną kwestią jest rzeczywista zdolność finansowa tej zadłużonej wyspy do stania bez podporu - bez USA. Jeśli nawet jest to możliwe, to nie wiadomo czy takie rozwiązanie wciąż można uznać za właściwe biorąc pod uwagę korzyści płynące z bycia terytorium nieinkorporowanym lub 51 stanem. Tak czy inaczej, ten wybór należy do samych

portorykańczyków, którzy, jestem przekonana, zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i dojdą do słusznych wniosków, by w końcu wymierzyć swoją własną sprawiedliwość.



Lena Mróz 3a

*Puerto Rico tłumaczy się w języku polskim na Portoryko, jednak oryginalna nazwa lepiej obrazuje historię wyspy, toteż postanowiłam posługiwać się właśnie nią

*Huragany wszechobecne na przestrzeni stuleci wywołane są niekorzystnym położeniem geograficznym Puerto Rico

...

o wiosno

**ile nadziei przyniosłaś tym w cierpieniu przez zimę zadany
gdy na nowo blask słońca i zieleń w barwach niezliczonych zagościła
wraz ze śpiewającymi ptakami
lecz jest ktoś kto już żadnej z tych pieśni nie usłyszy
ktoś uwięziony w łańcuchach wiecznej ciszy
o wiosno jak obłudne masz oblicze dajesz jedno a zabierasz drugie...**

życie

...

jeśli chcecie więcej, koniecznie zaobserwujcie
naszego instagrama - [@twardo_po_ziemi](https://www.instagram.com/twardo_po_ziemi).



@TWARDO_PO_ZIEMI

widzimy się latem!!
redakcja

